GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 24. We Wtorek dnia 29. Stycznia. 1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 26. Stycznia.

N. Pan panującemu Xięciu Hohenzollerrn-Hechingen order orła czarnego nadać raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Posiedzenie Izby Deputowanych d. 18. Stycznia. Dzisiejsze posiedzenie mniéj było zajmujące niż wczorajsze. Pan Isambert korzystał z ostatnich wyrazów paragrafu o Afryce i zapuścił się na materyą religijną. Zarzucał on Ministrom, że się nie dość sprężysto roszczeniom duchowieństwa opierają. Ganił odświeżenie prawa względem święcenia niedziel i twierdził, że się Jezuici wbrew prawom do Francyi wślizgnęli. Nareszcie przywiódł na dowód największéj nietolerancyi i to, że gwardziści narodowi innych wyznań zmuszeni bywają znajdować się na procesyach katolickich, jeżeli karze uwięzienia uledz nie chcą. I o wypadkach przy pogrzebie Hrabi Montlosiera nie zamilczał mówca. Wielki zachowawca pieczęci wystąpił w obronie Ministeryum i twierdził, że rząd ciągle duchowieństwo w przyzwoitych karbach utrzymać się stara, lubo z drugiéj strony wpływ religii na moralność i porządek za bardzo zbawienny poczytuje. Izba mało na te obrady uważała i paragraf o Algierze bez przegłosowania przyjęła. Gdy do paragrafu o redukcyi renty przystąpiono, wstąpił Minister skarbu na mównicę i oświadczył, że gdyby projekt do adressu w pierwiastkowéj formie przyjęto, opierałby się temu paragrafowi; ale że teraz po zmianie adressu może Ministeryum paragraf ten zostawić. Jeżeli zaś rząd o tym przedmiocie w mowie od tronu nic nie wspomniał, stąd tylko pochodzi, że jeszcze mu się chwila dogodna do redukcyi renty w obecnym czasie być nie zdawała. Stan skarbu w ogólności jednak tak jest pomyślny, że wkrótce do téj redukcyi przystąpić będzie można. Teraz zaś jeszcze tego uczynić nie można, gdy bank, na którego pomoc w téj mierze liczyć należy, 40 milionów wexli więcéj posiada, niż w innym czasie. Na to odrzekł Pan Jakob Lefebvre, że bank mimo takiéj massy wexli operacye przy redukcyi renty popierać potrafi. Przyjęto następnie ten paragraf bez przegłosowania, jako też 11. i 12. paragraf dotyczący się narodzenia Hrabi Paryskiego i nowo dodany paragraf o śmierci Xiężnéj Würtemberskiéj, a tak jutro

zajmie się Izba ostatnim paragrafem adressu następującéj osnowy:

„Przekonani jesteśmy, N. Panie, że ścisła zgodność władz krajowych, określonych granicami konstytucyi, jedynie bezpieczeństwo kraju i potęgę rządu W. K. M. ustalić może. Stała, ostróżna, na wielkomyślnym sposobie myślenia oparta administracya, która zewnątrz godności tronu Twego uszanowanie jedna a wewnątrz tenże odpowiedzialnością swoją osłania, jest najpewniejszym zadatkiem współdziałania, którego Ci N. Panie, usilnie udzielić pragniemy. Zaufajmy, N. Panie, sile naszych instytucyi; zabezpieczą one niezawodnie Twoje i nasze prawa; poczytujemy bowiem za rzecz pewną, że monarchia konstytucyjna równocześnie wolność ludów i owo ustalenie zapewnia, które wielkość państw stanowi“

Poprawka PP. Parant i Dessauret brzmi jak następuje:

«Przekonani jesteśmy, N. Panie, że ścisła jedność między wielkiemi władzami państwa w swoich konstytucyjnych granicach jedynie bezpieczeństwo kraju ustalić może. Dla tego też Izba Deputowanych nie omieszkuje zapewnić W. K. Mości o swojém lojalném współdziałaniu. Ufamy, N. Panie, sile naszych instytucyi; zabezpieczą one Twoje i nasze prawa; monarchia konstytucyjna zabezpiecza równocześnie wolność ludów i owo ustalenie, które wielkość państw stanowi.«

Dziennik la Presse czyni uwagę, że projekt adresu jest nielogiczny w swojem zakończeniu, ponieważ w końcu gani Ministrów, a na początku cieszy się z kwitnącego stanu kraju.

Dziennik le Temps zarzuca temu projektowi, że nie objawia wyraźnie, jaką zasadę obraćby należało na przypadek tworzenia nowego Gabinetu.

Według zawartéj konwencyi, Francuzi obsadzili na 8 miesięcy twierdzę St. Juan d'Ulloa. W przeciągu tego czasu mają być wszelkie nieporozumienia załatwione i nowy sprężysty zarząd zaprowadzony. Oczekiwać jednak należy, czy kongres mexykański potwierdzi zawartą konwencyą.

Z la Rochelle donoszą pod dniem 4. Stycznia: »Przywrócono tu znowu spokojność. Lecz chociaż nie ogłoszono stanu oblężenia, jesteśmy przecież tak, jak w oblężonéj twierdzy. Pozwodzono mosty i znane tylko osoby są tu wpuszczane. Za powód tego przytaczają to, że w całéj okolicy panuje powstanie. — 1400 wieśniaków zebrało się nad rzeką Maran, zatrzymują wszystkie statki ze zbożem, i gdzie tylko przybędą, zsadzają z urzędu Mairów i dowódzców gwardyi narodowéj. Jest wielka obawa o Maran i dziś z rana wysłano tam w największym pospiechu pół batalionu piechoty z dwoma działami i 30 żandarmów, z najsurowszemi zaleceniami; spodziewamy się przecież, że nie zajdzie potrzeba ich wykonania.

Z dnia 19. Stycznia.

Wczoraj mocno głoszono o rozwiązaniu Ministeryum, a ton dzienników ministeryalnych potwierdzał niejakoś rozsiewane w téj mierze pogłoski. Moniteur parisien umieścił jednak dziś następujące wyrazy: «Kilka dzienników donosi, że Ministrowie mieli się podać do dymissyi. Pogłoska ta jest zupełnie bezzasadna« — La Presse tak się odzywa: »Wszystkie dzienniki twierdzą dzisiaj, że się Ministrowie do dymissyi podali. Rzecz nie jest dokładna. Rozwiązanie Ministeryum będzie i musi zależeć od większéj lub mniejszéj liczby głosów, jakie dziś poprawka ostatniego paragrafu a potém i cały adres otrzyma. Jeżeli liczba głosów większości przynajmniéj 20 głosów okaże, Ministeryum się utrzyma i może za ustalone być poczytane; jeżeli zaś większość ta osięgniętą nie będzie, możemy zapewnić, że się wszyscy Ministrowie usuną. Wiemy, że Panowie Molé i Montalivet, mimo wszelkich próśb i nalegań, nie odłączą się od swych kolegów, którzy ich tak patryotycznie posiłkowali. Wtedy Ministeryum będzie rozwiązane, ale nie zmienione.«

Giełda z dn. 19. Stycznia. Na giełdzie podzielano dziś powszechnie przekonanie, że Ministeryum bliskie jest rozwiązania. Papierów cena była jednak stała, gdyż powszechnie sądzono, że na utworzeniu nowego gabinetu kredyt publiczny tylko skorzystać może, i gdy z doświadczenia wiadomo, że każde nowe Ministeryum stara się przed wszystkiém giełdę uspokoić i cenę papierów rządowych podwyższyć.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Stycznia.

Sun bardzo ubolewa, że z strony Anglii Czerkiesów ciągle cczą nadzieją łudzą i tym sposobem niepotrzebnego krwi rozlewu się przyczyniabem dołą. I tak niedawno znowu temu miano im przeczytać domniemany list Lorda Ponsonbego, w którym ich do wytrwałości zachęca i pomoc z strony Anglii przyrzeka, chociaż Lord Ponsonby ani pomyślał o napisaniu podobnego do nich listu. Główną sprężyną podobnych złudzeń jest Pan Bell, który ciągle w Czerkasyi przebywa.

Donoszą z Kanady, lubo wiadomość ta już do dawniejszych należy, że dn. 4. z. m. rano, 500 kanadyjskich patryotów wysiadło pod Windsor. Wojsko regularne uderzyło na nich;

patryoci stracili jednego oficera i 3 ludzi mieli rannych; Anglicy stracili 15 i tyluż rannych. Trójkolorową chorągiew zatknięto w Windsor i Sandwich. Patryoci zdobyli 3 działa i po odparciu nieprzyjaciół spalili angielski statek parowy »Thames« i baraki. Kiedy patryoci wysiedli, wielka liczba Kanadyjczyków przyjęła ich z okrzykami radości, i wielu z nimi się złączyło. Przeszło 200 rojalistów z piechoty, jazdy i artylleryi, którzy na ściganie ich byli z Sandwich wysłani, cofnęli się napowrót. Patryoci, zadawszy nieprzyjacielowi klęskę, udali się w lasy, gdzie ich Anglicy nie śmią ścigać. Całe to doniesienie można innemi słowy tak wyrazić: patryoci zostali odpędzeni.

Z dnia 18. Stycznia.

Dzisiaj twierdzą w tutejszych towarzystwach politycznych z pewnością, że wyrok konferencyi pod względem Holandyi i Belgii wydany, obecnie i przez Ambassadora francuzkiego podpisany został. Jeżeli się to potwierdzi, to całą tę sprawę za ostatecznie załatwioną poczytać wypada a owe dwa kraje mogłyby i powinny w tym razie siły swoje zbrojne zredukować i je na stopie pokoju postawić.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 17. Stycznia.

(*Doniesienie prywatne.*) — Onegdaj wieczorem umarł tu wielce o ojczyznę swoję, o Cesarza swego i rodzinę jego zasłużony Xiążę rossyjski Lieven, towarzysz podróży W. Xięcia Następcy tronu rossyjskiego, niegdyś Cesarski Ambassador w Londynie, po krótkiéj chorobie w skutek zapalenia, albo jak inni powiadają, osłabienia. Widywano tu często W. Xięcia, jak z tym doświadczonym, dostojnym przewodnikiem młodości swo éj rozwaliny pałaców Cesarzów rzymskich i zabytki Forum zwiedzał. Wczoraj przeprowadzono ciało do kaplicy poselstwa Król. pruskiego na kapitolium a dzisiaj o godz. 12. zwłoki śmiertelne Xięcia na ewanielickim cmentarzu pod piramidą Cestiusza złożono. W Xiążę towarzysząc pieszo z wszystkimi panami rossyjskiémi trumnie znakomitego męża, dowiódł żywémi żalu oznakami, jak go strata ta dotknęła. Całe tutejsze ciało dyplomatyczne znajdowało się na nabożeństwie żałobném w kaplicy wspomnianego poselstwa. Orszak żałobny a osobliwie widok syna Cesarskiego, z odkrytą głową za trumną postępującego, głębokie na ludu rzymskim sprawiły wrażenie. — W dowód okropnéj demoralizacyi ludu włoskiego i niegodziwego stanu policyi tutejszéj przytaczamy tę okoliczność, że nocy zeszłéj w Rzymie na publicznéj ulicy dziewięć zabójstw popełniono.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł No. 44. zawiera: Heine o szkole szwabskiéj. — Ironia życia, poezya przez G. E. — Frankisci. — Czerwona sukienka, powieść p. M. Czaykowskiego, (dokończenie). — Przegląd dzieła p. Łukaszewicza »Obraz historyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach. — Doniesienia literackie.

Roślina olejna. — Doniesienia z różnych stron zwracają uwagę na nową, bardzo wydatną roślinę olejną, Madia stavia zwaną. Zbiór tejże z jednego akru wynosi 12 do 16 szeflów berlińskich, po 58 do 60 funtów ważących; jeden zaś szefel czy na ciepło, czy na zimno wybity, wydaje 18 do 20 funt. berlińskich oleju. Olej z téj rośliny przewyższa w jakości wszystkie dotychczasowe oleje, i daje się równie do potraw i lekarstw, jak i do machin, a mianowicie do przędzenia wełny z korzyścią używać.

Bogaty Anglik bawiący w Paryżu, w pogodnym dniu z. m. wyszedł na spacer po wybornym obiedzie, którym ufetował się w *Pale Roial*. W ręku nosił przepyszną laskę z złotą gałką perłami i rubinami wysadzaną. Nie jeden modniś zazdrościł tak pięknego klejnotu. — Nagle przystępuje do Anglika człowiek na szczudłach i rzecze: »Byłem przyjacielem Lorenza Daponte, autora opery Don Żuana, który d. 17. Sierpnia umarł w Nowym Jorku. Jak wiesz panie, Daponte urodził się w Cenedzie mieście należącem niegdyś do rzeczypospolitéj weneckiéj; opuścił swoje rodzinne miejsce i udał się do Londynu dla urządzenia tamże opery włoskiéj. Nie powiodło się temu instytutowi pod jego dyrekcją, i wkrótce postanowił udać się do Ameryki dla założenia tamże podobnego instytutu, ach! jakże był szczęśliwy mieć tak zdrowe nogi jak ty panie.« Jestem dżentlemanem (szlachcicem) odpowiedział Anglik, i nie rozumiem nic co do mnie mówisz po francuzku. »Ach! Pan jesteś Anglikiem? Pan jesteś z Londynu? nie prawdaż milordzie, to rzecz jasna jak słońce, że angielskie brzytwy są tylko komedyją, któréj nasze brody poświęcamy?« Ej, puśćże mnie, nie przeszkadzaj mi w trawieniu obiadu, pleciesz o rzeczach, które wcale do mojego wydziału nie należą. Czego właściwie żądasz? »Chciałbym cię poprosić o 5 franków, bo jestem bardzo nieszczęśliwy. »Jeśli nic więcéj jak to, o to masz, i dał natrętnemu monetę złotą. — »Jak to Milordzie! zawołał jegomość świadek téj sceny, dajesz oszukać się przez takiego łotra, pozwólno laskę a dowiodę ci że jest chyższy na nogach od ciebie i odemnie.« An-

glik bez namysłu pożycza laskę; żebrak ledwo to spostrzega, porzuca szczudła i zaczyna uciekać jak opętany. Obcy jegomość goni za nim; tłum ciekawych a między niemi i Milord woła śmiejąc się: »On go doścignie! on go doścignie!« Nagle żebrak znika im z oczu, podobnież i ten co za nim gonił, a Milord jeszcze dotychczas czeka na swoją laskę mającą wartość kilkaset franków. Przyjaciel Daponta i ten co za nim poszedł w pogoń, byli złodziejami.

Mechanik Daguerre (Dager) uczynił ważny wynalazek. Wiadomo, że promienie słoneczne wpadając przez ciasne otwory w pokój ciemny, odbi ają na jego ścianach cień przedmiotów przez nie oświetlanych, ztąd wieloliczne powstają obrazy, wierne bo wykonane z natury, ale te obrazy są znikome, bo skoro odwraca się słońce, gaśnie i cień przedmiotu na ścianie. Otóż P. Dager odkrył sposób utrwalenia takich obrazów; 3 minut czasu potrzebuje tylko aby przedstawić najpiękniejszy krajobraz, i to na miedzi. Panowie Arago, Biot i Humboldt byli świadkami zdjęcia takiego obrazu, i wynurzyli wynalazcy swoje podziwienie, oraz najzaszczytniejsze pochwały. Pierwszy odczyta w Akademyi umiejętności obszerne sprawozdanie o tym wynalazku.

OBWIESZCZENIE.

Młynarz Fryderyk Neudek w Nowym-Młynie pod Czarnkowem ma zamiar swój w przeszłym roku pogorzały młyn wodny na nowo z dwoma gankami wystawić, które przez jedno koło wodne poruszane, lecz nie razem używane być mają, ale owszem kiedy jeden idzie, to drugi odpoczywać musi, — doprasząjąc się na ten przedmiot udzielenia mu konsensu.

Stósownie więc do przepisów a mianowicie Prawa Powszechnego Krajowego Cz. II. Tyt. 15. §. 229. et seq, jako też publikacyi w Dzienniku Urzędowym za rok 1837. na stronnicy 274., wzywa się przeto niniejszém wszystkich tych którzyby mniemali mieć prawo opozycyą przeciw temu założeniu uczynić, aby swoje w téj mierze mniemające powody do niedozwolenia w przeciągu 8 tygodni pod prekluzyą podpisanemu Urzędowi Radzco-Ziemiańskiemu podali. Ile po upłynnieniu pomienionego czasu na żaden przeciwny wniosek uważaném nie będzie i raczéj domagany konsens udzielonym zostanie.

W Czarnkowie, dnia 20. Stycznia 1839.

Król. Urząd Radzco-Ziemiański.

Doniesienie przedaży owiec na wychów.

W dobrach ziemskich Zölling pod Kożuchowem (Freistadt) w Dolnym Szląsku będzie i w tym roku, od początku Lutego r. b. poczynając, odbywać się przedaż 40 do 50 najlepszego wychowu jedno- i dwu-letnich baranów do rozpłodu. Wszystkie owce dotychczas zdrowe i od wszelkich chorób dziedzicznych wolne.

Urząd gospodarczy. Holzhammer.

DONIESIENIE.

Gościniec na Franowie pod Poznaniem, do dominium Kobylopola należący, jest do wydzierzawienia na trzy lata, od św. Wojciecha 1839 aż do tegoż czasu 1842 roku.

Warunki dzierzawy u dominium podpisanego przejrzane być mogą.

Dominium Kobylopole.

W Gościeszynie pod Wolsztynem można każdéj chwili obejrzeć, i dostać:

a) 100 maciór hiszpańskich zdatnych do chowu po 3 Tal.,
b) 100 baranów hiszpańskich dwuletnich klassyfikowanych w cenie od 6 do 10 Tal.,
c) kilkanaście stadników szwajcarskich trzechletnich w cenie od 30 do 60 Tal.,
d) 25 wołów dużych, doskonale utuczonych,
e) 100 skopów tucznych,
f) nasienia tłuszczyku (*Spergel*) szefel po $2\frac{1}{2}$ Tal.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. *Stycznia* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{1}{6}$	$102\frac{2}{3}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	70	$69\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$102\frac{1}{2}$	$101\frac{5}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	—	$101\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$	$100\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$104\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	101	—
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{5}{8}$	$101\frac{1}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Szląskie dito . .	4	$103\frac{1}{2}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	93
Złoto al marco	—	$215\frac{1}{4}$	$214\frac{1}{4}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{1}{6}$	$12\frac{2}{3}$
Disconto	—	3	4